

Rosną wkłady oszczędnościowe rozszerza się sieć agencji fabrycznych PKO

WARSZAWA PAP. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy po wprowadzeniu nowej, trwałej waluty, liczba nowo otwartych książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o 42 proc., a globalna suma wkładów wzrosła o 62 proc. Świadczy to, że społeczeństwo odnosi się z pełnym zaufaniem do nowego pieniądza i chętnie korzysta z dogodnie przy usługiwaniu się książeczką oszczędnościową. Ludzie pracy zdają sobie jednocześnie sprawę z doniosłości indywidualnego oszczędzania dla gospodarki narodowej.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 14 (645) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 1951 R. ROK III

Cena 15 gr Stron 4 Wydanie A



Moskiewska Fabryka „Maszynostroitel” jest jedną z produkujących w stolicy ZSRR. Załoga fabryki wychowała wielu mistrzów-stachanowców, których nazwiska znane są w innych zakładach Moskwy. Na zdjęciu: tokarz szybkościowiec, N., który wyrabia około dwóch norm dziennie.

Świetlane imię Józefa Stalina napawa serca wszystkich ludzi wiarą że sprawa pokoju, demokracji i socjalizmu zwycięży

Nowe nominacje na stanowiska ministrów i wiceministrów

WARSZAWA. Prezydent RP mianował inż. Romana Piotrowskiego ministrem budownictwa miast i osiedli, a ob. inż. Stefana Pietrusiewicza i inż. Juliusza Żakowskiego pod sekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

Prezydent RP mianował ob. Czesława Babińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i kierownikiem tego Ministerstwa.

Prezydent RP mianował dr. Tadeusza Michejda ministrem bez teki, odwołując go jednocześnie ze stanowiska ministra zdrowia.

Prezydent RP mianował dr. Jerzego Stachelskiego ministrem zdrowia

List uczestników zebrania przedwyborczego przedstawicieli ludności pracującej stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy — do Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). W stolicy ZSRR odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli zakładów przemysłowych, instytucji oraz organizacji społecznych i towarzyszt stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy.

Jak już donosiliśmy załogi moskiewskich zakładów przemysłowych stalinowskiego okręgu wyborczego — fabryki „Elektrozawod”, kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektrotechnicznych i innych, wysunęły na zebraniach przedwyborczych kandydaturę Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR. Wspólne zebranie przedwyborcze przedstawicieli ludności pracującej okręgu stalinowskiego, poświęcone było sprawie wysunięcia kandydatury Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR. Na zebraniu plomienne przemówienia wygłosili: bohater pracy socjalistycznej — Klimow, tłaczka kombinatu im. Szczerbakowa — Borysowa, majster — Ławrinow, nauczycielka — Smirnowa i inni. Przemówienia przerywane były wielokrotnie długotrwałymi i burzliwymi owacjami oraz okrzykami na cześć pierwszego kandydata narodu radzieckiego — Józefa Stalina. Uczestnicy zebrania przyjęli jednomyślnie rezolucję popierającą kandydaturę Józefa Stalina deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR. Wśród burzliwych oklasków przyjęto tekst listu do Stalina następującej treści:

DROGI JOZEFIE WISSARIONOWICZU!

My, przedstawiciele robotników, inżynierów, techników, pracowników naukowych, urzędników instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji społecznych i zrzeszeń mas pracujących stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, zebrani na naradzie przedwyborczej, przesyłamy Wam, genialny wodzu narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości nasze plomienne i serdeczne pozdrowienia!

Z ogromną radością i jedno myślnością aprobujemy decyzję wielotysięcznych załóg fabryki „Elektrozawod”, kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektrotechnicznych i innych, które z ogromnym entuzjazmem wysunęły na swych zebraniach przedwyborczych Waszą kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ze stalinowskiego okręgu wyborczego.

W jednomyślnym wysunięciu Waszej kandydatury na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR znajduje swój wyraz gorąca miłość i bezgraniczne oddanie całego narodu radzieckiego dla Was, koehany, towarzyszu Staline.

W tych radosnych chwilach wszystkie nasze myśli i uczucia są z Wami, drogi Józefie Wissa- rionowiczu. Całe swe życie pełne chwały, bohater- skiej pracy i bohaterstkich czynów poświęciliście walece o sprawę klasy robotniczej, o szczęście narodu i całej pracującej ludzkości.

Całe Wasze życie, Wasze bezgraniczne lużenie narodu wi — jest dla każdego z nas pełnym natchnienia przykładem w walce o wzmocnienie potęgi naszej ojczyzny, o zwycięstwo komunizmu. Naród radziecki pod Waszym genialnym kierownictwem, na czele z wypróbowaną w bojach awangardą — Partią Bolszewi- ków, zdobył państwo socja- listyczne, przekształcił je w niezwykłą siłę i okrył chwałą naszą odcyżnę. W krótkim okresie, w wyniku realizacji planów 5-letnich, kraj nasz przekształcił się z zubożonego państwa rolnego w produkujące, przemy- słowo-kolehozowe mocar- stwo.

Robotnicy japońscy zmuszeni są oddawać krew dla żołnierzy amerykańskich

LONDYN (PAP). Z Tokio do nasza, że rząd Yosydy zmusza robotników japońskich do oddawania krwi, w celu transfuzji dla rannych w Korei żołnierzy amerykańskich. Tak na przykład w fabryce gumy w Tokio zagrożono zwolnieniem z pracy każdemu robotnikowi, który nie zgodziłby się zostać dawcą krwi. Podobne zarządzenia wydane są również w niektórych urzędach.

wo socjalistyczne, w kraj naj bardziej produkującej nauki i kultury.

Wy, Józefie Wissarionowiczu, doprowadziliście nasz kraj do zwycięstwa w ciężkich latach wielkiej wojny na rodowej. Wy, zmobilizowaliście wszystkie siły naszego narodu do bohaterstkiej walki przeciwko faszystowskiemu najezdźcom. Pod Waszym mąd- rym kierownictwem radzieckie państwo, wielonarodowe wyszło z okresu ciężkich do- świadczeń wojny jeszcze sil- niejsze i po'ężniejsze. W la- tach wojny narodowej, rad- dzieckiej ustrój społeczny i gos- podarczy wspaniale dowiódł swej wyższości i nieprzewy- cieżonej żywotności.

W okresie powojennym wie- lomilionowy naród radziecki ofiarnie pracuje nad realiza- cją wspaniałego programu bu- dowlstwa komunistycznego.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Każdy przodownik pracy, racjonalizator i agitator partyjny korespondentem „Głosu Szczecińskiego”

Narada Redakcji „Głosu Szczecińskiego” z korespondentami i przodownikami pracy ZPS

W dniu wczorajszym odbyła się narada korespondentów, przodowników pracy i agitatorów partyjnych portu szczecińskiego, zorganizowana przez redakcję „Głosu Szczecińskiego” i Komitet Zakładowy PZPR Zarządu Portu Szczecin. Na naradzie przybył robotnicy, trymerzy, sztaucerzy i nawigowci ze wszystkich nabrzeży w naszym porcie. Tematem narady, która zgromadziła sze- roki aktyw ZPS, było zagad- nienie dalszego usprawnienia pracy w porcie szczecińskim i wynikających stąd aktualnych zadań korespondentów porto- wych naszej gazety.

O tym, jak poważna i odpo- wiedzialna jest rola korespon- denta w obronie którego partii i rząd wydały ostatnio spe- cjalne uchwały — mówił red- aktor naczelny „Głosu Sze- cińskiego” tow. ADAM PER- ŁOWSKI.

Niezwykle ożywiona dysku- sja, jaka wywiązała się po re- feracie kierownika działu mor- skiego „Głosu Szczecińskiego” tow. BEAHIJA o dotychczasow- ej pracy korespondentów portowych, wskazała korespon- dentom całe bogactwo tematy- ki, o której winni pamiętać, pi- sząc do swojej gazety.

Sekretarz Komitetu Woje- wódzkiego PZPR tow. KARP, zabierając głos w dyskusji, pod- kreślił szczególnie doniosłą rolę korespondenta portowego w kształtowaniu i wychowy- waniu nowego robotnika, no- wego dzwignowego i ekspedit- ła naszego portu — nowego portowca, człowieka oddane- go sprawie portu szczecińskie- go, sprawie Planu 6-letniego. — Umiera stare, rośnie no- we — powiedział tow. KARP do korespondentów — i trzeba ażebyście to pokazywali w swoich korespondencjach. — Walka o odpowiedni poziom etyczny robotnika, o uczel- wość i stały wzrost politycz- ny — oto co również winno znaleźć w waszych korespon- dencjach wyraźne odbicie.

W dyskusji zabierali głos korespondenci, przodownicy pracy i kierownicy ZPS tow. Kukulak i Rutkowski (Basen Górniczy), Radziejew- ski, Chytrow i Wleczorek (Ka- pitanat Portu), Kuczyński (Za- rząd Zakładowy ZMP), Jadow- szczak i Lipich (nabrz. „Odra”), Billński (dyr. gen. ZPS), Bińkowski (Polcargos), Nowac- ki (nabrz. „Starówka”), Gryn- baum (KM PZPR), Owsliukle- wicz (nabrz. Łasztownia), Gajle- wicz, Kupryński (dyr. eks- ploata. ZPS), Samek (KZ PZPR przy ZPS) i Frelich (ZPS).

Narada przyniosła wiele ko- rzyści zarówno aktywowi gos- podarczemu i administracyj- nemu ZPS, jak i koresponden- tom portowym, których praca niewątpliwie jeszcze bardziej się ożywi i przyczyni się do dalszego usprawnienia i pod- niesienia na wyższy poziom obsługi statków w naszym porcie.

Bogate było pokłosie wczoraj- szej narady. Redakcja na- sza ogranicza się jednak do tych kilku słów sprawozdania, wychodząc z założenia, że ca- łe bogactwo narady ujawni- ła naszego portu — nowego portowca, człowieka oddane- go sprawie portu szczecińskie- go, sprawie Planu 6-letniego. — Umiera stare, rośnie no- we.

Podarunki dla dzieci i uczucia serdecznej solidarności płyną ze Szczecina do dalekiego Seulu

Zbiórka podarków dla dzieci koreańskich na terenie województwa szczecińskiego trwa w dalszym ciągu i odbywa się jednocześnie z popularyzacją doniosłych uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W dzielnicowych, gromadzkich, gminnych i miejskich Komitetach Obrońców Pokoju odbywają się semina- ria dla aktywistów, wchodzą- cych w skład „trójek”. Agita- torzy zaznajamiają się z celną i zadaniami akcji zbiórko- wej. W czasie zbierania podar- ków wyjaśniają oni mieszkań- com naszego województwa, że jedynie zorganizowana potęga

sił pokojowych na świecie po- trafi przeciwstawić się i pokrzy- żuje zbrodnicze plany pod- żejgaczy wojennych. Zbiórka podarków spotyka się z uznaniem wśród miesz- kańców Pomorza Szczecińskie- go. Ludzie pracy wykazują swą solidarność z narodem ko- rejskim w jego słusznej wal- ce o polój i wolność — nie tyl- ko przez ofiarowywanie ciepłej odzieży czy obuwia, ale rów- nież przez pisanie serdecznych listów, które dołączane są do podarków.

Oto co piszą ob. ob. WŁÓCZ KOWSCY i PINIARSCY zam. w Szczecinie przy ul. Słowac- kiego 14 w swoim liście do mieszkańców Seulu.

„Zyczymy Wam szybkiego odzyskania w całości ziem Waszych, okupowanych przez imperialistów amery- kańskich. Walczycie o słu- żbę i świętą sprawę dla ludz- kości. Wasza walka jest rów- nież naszą walką, ponieważ my w naszym kraju wywal- czyliśmy już szczęście i spo- kojne życie, budujemy obec- nie socjalizm i nie pozwoli- my, żeby imperialiści odebra- li nam prawo do życia. Mi- mo, że dzielą nas tysiące ki- lometrów, jesteśmy braćmi. Do naszego listu dołączamy koszulę męską, sukienkę, za- klecik, ubranko dziecięce, skarpetki, rękawiczki, i ko- szule. Niech ten skromny po- darunek będzie wyrazem na- szej solidarności z Waszą słuszną walką.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Oddziały ochronne policji i tłumy protestujących demonstrowali w Londynie

LONDYN (PAP). W sobotę po południu przybył samolotem na lotnisko Northholt pod Lon- dyn gen. Eisenhower. Całe lotnisko zostało obstawione sil- nymi oddziałami policji.

Na wieść o przybyciu do stolicy Anglii Eisenhowera, ulicami miasta przeciągnęły pochody protestacyjne z lic- znymi transparentami, na któ- rych widniały napisy: „Wra- caj do domu, generale!” itp.

Chłopi wsi Grigorewo w Bułgarii nadali swojej spółdzielni produkcyjnej imię BOLESŁAWA BIERUTA

SOFIA (PAP). We wsi Grigorewo, w odległości 25 km od Sofii, powstała niedawno spółdzielni produkcyjna nosząca imię Bolesława Bieruta. W dniu 12 bm. odbyła się tam uro- czystość przekazania listu Prezydenta Rzeczypospolitej Bo- lesława Bieruta do tej spółdzielni.

Tako delegat prezydenta Rze- czypospolitej przybył na uro- czystość ambasador RP w So- fii — Barchacz.

Wśród przedstawicieli spo- łeczeństwa bułgarskiego i mie- jscowych władz obecni byli wiceminister spraw zagranicz- nych Kamenow i wiceminister rolnictwa Wylkow. W odwie- tnie udekorowanej wsi zebrała się cała ludność Grigorewa i okolicznych wiosek.

Ambasador Barchacz odczy- tał pismo w którym Prezy- dent RP Bolesław Bieruta dzię- kuje za nazwanie spółdzielni jego imieniem oraz przesyła nowej spółdzielni serdeczne pozdrowienia i życzenia. Pre- zydent stwierdza, że masę pra- cującej Polski śledzą z zaintereso- waniem i sympatią rozwój spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii.

Ruch spółdzielczości produk- cyjnej zarówno w Bułgarii jak i w Polsce oznacza — jak podkreśla Prezydent — gos- podarcze i polityczne wzmocnie- nie obu zaprzyjaźnionych kra- jów, walczących o pokój wra- z

Następnie przemówił przewod- niczący spółdzielni Angelow, ser- decznie dziękując i składając zo- bowiązanie, że spółdzielnia pro- dukcyjna imienia Bolesława Bie- ruta stanie się wzorowym ośro- dkiem tego typu godnym imienia swego patrona i że jej członko- wie będą wcielałi w życie idee przyjaźni i narodów polskich i że Związkiem Radzieckim — w- ywołicieli i opiekunów Bułgar- ii. Angelow przekazał ambasado- rowi Barchaczowi list Prezydenta RP Bolesława Bieruta podarun- kiem a mianowicie ludowe stroje bułgarskie oraz — zgodną z oby- czajami bułgarskimi — młode ja- gnie.

Aktyw wiejski PZPR i ZSL broni chłopów przed kulackimi wyzyskiem

WARSZAWA. Wielu mało i średniorolnych chłopów — dłu- żników bogaczy wiejskich zasta- nawia się jeszcze nad tym jak mogą skorzystać z dobro- dziejstw ogłoszonej niedawno ustawy zmniejszającej o 2,3 wszystkie zadłużenia, zaciągnię- te przez nich przed reforma- mą pieniężną u kulaków i wy- zyskiwaczy.

W związku z tym aktywiści Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zjednoczone- go Stronnictwa Ludowego orga- nizują na wsi zebrańia, ma- jące na celu dokładne wyjaś- nienie chłopom w jaki sposób poniesienie chłopom w taki sposób powinni oni stosować wyłącze- nia długów i zobowiązań.

Świetlane imię Józefa Stalina napawa serca wszystkich ludzi wiarą że sprawa pokoju, demokracji i socjalizmu zwycięży

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W swym przemówieniu, wygłoszonym 9 lutego 1946 roku Wy. Józefie Własariowiczu, postawiłście zadanie odbudowania i rozwoju gospodarki narodowej na bardziej długotrwały okres. Postawiliście przed partią i narodem gigantyczne zadanie zorganizowania nowego, potężnego rozkwitu gospodarki narodowej.

Ludzie radzieccy nie szczędzili sił i pracy, aby nie tylko wykonać, lecz wykonać z nadwyżką 5-letni powojenny Plan 5-letni przewidywał, że produkcja całego przemysłu ZSRR w r. 1950 powinna wzrosnąć o 48 proc. w porównaniu z przedwojennymi rokami 1940. To zadanie planu 5-letniego zostało wykonane z nadwyżką. Przewidywany poziom globalnej produkcji przemysłowej naszego kraju przekroczony został w ciągu 11 miesięcy 1950 r. o 72 proc. Przemysł tych okręgów, które ucierpiały podczas wojny, został nie tylko całkowicie odbudowany, lecz i znacznie rozbudowany na bazie nowej, najdoskonalszej techniki.

Powabne sukcesy osiągnęli pracownicy socjalistycznego rolnictwa. Globalne zbiory kultur zbożowych w r. 1950 były o ponad 300 milionów pudów wyższe niż w r. 1940. Poważnie przekroczono przedewszystkiemu poziom rozwoju hodowli bydła.

DROGI TOWARZYSZU STALINIE!

Z głębokim zadowoleniem i radością powitaliśmy uchwały rządu o wspaniałych budowlach komunizmu podjętych w Waszej inicyjatywy. Budowa największych w świecie elektrowni wodnych na Wołdze i Dnieprze, budowa gigantycznych kanałów w Turkmeni, na południu Ukrainy i na Krymie, kanału żegluzowego, łączącego Wołgę z Donem — to ogromny wkład w dzieło stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu. Budowle komunizmu stanowią przekonany wyraz siły i potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki. W budow-

lach tych widzieliśmy nowy przejaw Waszej, Józefie Własariowiczu, głębszej troski o rozkwit naszego kraju, o szczęśliwe i dostatnie życie ludzi radzieckich.

Komunizm nie jest już odległym celem. Komunizm jest już najbliższą przyszłością. W walce o realizację wielkich zadań komunizmu, nieustannie krzycząc jednocześnie moralno - polityczną naukę radziecką.

Pierwszą wśród równouprawnionych republik związkowych — Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka wniosła swój wielki wkład w dzieło budowy komunizmu.

I w ośrodkach przemysłowych i w najbardziej odległych obwodach — wszędzie widzieliśmy burzliwy rozwój gospodarki, wzrost dobrobytu i kultury narodów.

Dzięki mądrej, leninowsko-stalinowskiej polityce narodowo-współowej, polityce przyjaźni między narodami, najbardziej uciśnionym w przeszłości ludom Rosji prowadzą dzisiaj w warunkach ustroju radzieckiego szczęśliwe życie.

Plomienny patriotyzm radziecki, męstwo w walkach i ofiarność ludzi rosyjskich, to stały wysokość przez Was ocenione. Józefie Własariowiczu, Narod rosyjski, wychowany na tradycjach rewolucyjnych przez partię Lenina — Stalina, znajdował się zawsze w pierwszych szeregach bojowników naszego kraju o pomnożenie bogactw i chwały wielkiego Związku Radzieckiego, o triumf komunizmu.

Pod Waszym kierownictwem, Towarzyszu Stalinie, naród radziecki uporczywie walczył o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów.

Wielki przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla mas pracujących całego świata w ich walce o swe wyzwolenie z niewoli kapitalistycznej, o nowe i szczęśliwe życie, 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężnym obosobie demokracji i socjalizmu. Siły socjalizmu rosły, krewna i zwyciężają. Równie i rozwija się potęg-

ny ruch obrońców pokoju, który ogarnął wszystkie państwa. Cała postępową ludzką z podziwem obserwuje bohaterką walkę narodu koreańskiego i ochotników chińskich przeciwko interwentom amerykańskim.

Jakby nie zaleli amerykańsko-angielscy podległe wojenni, nie uda im się powstrzymać niezwykłego bogactwa dobiegającego do pokój, o lepszą przyszłość, o szczęśliwe życie pracujących ludności.

Wasze świetlane imię, Józefie Własariowiczu, napawa wiarą serca wszystkich bojowników, że sprawa pokoju, demokracji i socjalizmu zwycięży.

DROGI TOWARZYSZU STALINIE!

Z radością komunikujemy Wam że w wyniku uporczywej walki o wykonanie i przekroczenie nowoformel 5-letniej stalinowskiej, masę pracujących okrzepła stalnowskimi przedterminowo wykonywał zadania planu 5-letniego i dany państwu ponadplanową produkcję, wartości setek milionów rubli.

Zapewniamy Was, Józefie Własariowiczu, że masę pracujących naszego okręgu nie porzucamy na osłabienie i odzyskujemy wszystkie siły, wiedzę i doświadczenie sprawie dalszego rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny.

Robotnicy i pracownicy inżynieryjno - techniczni, na bezle dalszego rozwinięcia wsólnizawodnictwa socjalistycznego będą nieustannie doskonalić technikę - produkcję, walcząc o wysoką kulturę i wzrost wydajności pracy.

Na cześć wyborów do Rady Najwyższej RFSRR w naszych fabrykach i zakładach przemysłowych z nową siłą realizujemy socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych 1951 r.

My, przedstawiciele robotników, urzędników, inżynierów i techników, organizacji komunistycznych, komsomolskich i młodzieży, zgromadzeni na

okręgowej naradzie przedwyborczej prosimy Was, towarzyszu Stalinie, w imieniu 150 tys. ludności naszego okręgu, o wyrażenie zgody na kandydowanie do Rady Najwyższej RFSRR ze stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy.

Wyznamy Wam, ukochany Józefie Własariowiczu, zdrowie i długie lat życia dla szczęścia mas pracujących, dla chwały naszej potężnej ojczyzny socjalistycznej!

Niech żyje i rozkwita wielki Związek Radziecki!

Niech żyje bohaterka partii Lenina — Stalina!

Chwała naszemu rządowi radzieckiemu!

Chwała Wielkiemu Stalinowi!

Podarunki dla dzieci i uczucia serdecznej solidarności płyną ze Szczecina do dalekiego Seulu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W dniu wczorajszym do magazynu komisji zbiorkowej w Szczecinie zgłosiła się między innymi „trójka pokoju“ pracowników Związku Branżowego Spółdzielni Włókienniczych, w skład której wchodzi ob. ob. ROKOSIŃSKA, GERESTA i ROSAŁKA. Po przeprowadzeniu zbiórki w 3-ch domach przyniosła 60 sztuk odzieży. Jedną z ofiarodawczyń ob. NIKIEL podarowała dziećmi koreańskim 5 ubrańeczek dziecięcych. Inna „trójka“ w składzie ob. ob. TA TER, OSTAPOWICZ i LE-LUJKO zebrała ponad 50 sztuk odzieży.

Zbiórka podarków przebiega również sprawnie w dzielnicach „Port“, gdzie pracuje przeszło 50 „trójek“, złożonych z pracowników Zarządu Portu, Fabryki Czekolady „Odero“, Centrali Złomu, Huty „Szczecin“, Superfostafu i innych przedsiębiorstw. W obwodzie nr. 1 (Stoczni Szczecińskiej) zebra-

no już ponad 400 sztuk odzieży i 2 tys. zł. W bloku nr. 3 przy ul. Szarotki „trójki“ zebrały ponad 100 podarunków, w bloku przy ul. St. Dubois zebrano 120 sztuk odzieży.

Dzielnica „Północ“ wysłała w teren 115 „trójek“. Największą aktywność wykazuje obwód nr. II, którego aktywiści zebrali w dniu wczorajszym 83 podarki, w tym dużą ilość srebrowa i koszul.

Sprawnie przebiega akcja zbiorkowa w pow. kamińskim. Komisja, składająca się z 14 osób, przeprowadza zbiórki w 6 gminach, liczących 64 gromad. Pracuje tam 131 „trójek“ w tym 93 kobiet. Akcja propagowana jest przez miejscową radiowęzeł. Zebrano już dużą ilość odzieży.

W pow. pyrzyckim przeprowadzono akcję uświadamiającą i zbiórki podarków w 36 zakładach pracy i 68 PGR-ach. Komitety zbiorkowe zorganizowane zostały w 107 gromadach.

ZEZNANIA OSKARŻONYCH BISKUPÓW CZECHOSŁOWACKICH demaskują Watykan jako sojusznika faszystów i reakcji

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu rozprawy przeciwko trzem biskupom w Bratysławie, jako pierwszy zeznawał biskup Vojtaszak. Po przedstawieniu mu stenogramu z posiedzeń słowackiej „rady państwa“, biskup Vojtaszak przyznał się, że jako wiceprezident tej instytucji popierał wszelkie zarządzenia, zmierzające do wymordowania żydów słowackich.

Sympatie dla hitlerizmu do prowadził oskarżonego do tego, że gdy w okupowanej Słowacji wzmagali się ruchy oporu, przystąpił on aktywnie do zwalczania tego ruchu i wyzywał księży, by donosili władzom niemieckim o działaniach słowackich oddziałów partyzanckich.

Po wyzwoleniu, Czechosłowacji oskarżony, za pomocą nielegalnych ulotek oraz okólników i listów pasterskich, wyzywał duchowieństwo do ignorowania zarządzeń władz i ustaw państwowych, a obojętnym lub nieposłusznym groził najwyższymi karami kościelnymi.

Biskup Buzalka zeznaje, że od roku 1920 brał czynny udział

w życiu politycznym. Po powstaniu, z łaski Hitlera, tzw. państwa słowackiego oddał się całkowicie na usługi „prezydenta“ księdza Tiso i z jego polecenia udał się do Rzymu, by prosić papieża Piusa XII o błogosławieństwo dla tego „państwa“. W rozmowie prywatnej z papieżem oskarżony informował go o sytuacji w Słowacji oraz o ruchach wojsk niemieckich i słowackich przeciwko Polsce.

W dalszym ciągu swych zeznań biskup Buzalka potwierdził zarzut, że w okresie istnienia tzw. „państwa słowackiego“ prowadził na rozkaz Watykanu i wysokiej hierarchii kościelnej wrogą kampanię przeciwko ZSRR, wyzywając do udziału w tej kampanii podwładne mu duchowieństwo. Wiedząc o tym, że Watykan oczekuje zwycięstwa Niemiec hitlerowskich oskarżony — jak sam zeznaje — zajął się organizowaniem sieci szpiegowskiej na Ukrainie.

Trzeci oskarżony — biskup grecko - katolicki Gojdicz uwydatnił jaszkrowo w swych zeznaniach całą swą działalność jako agenta Watykanu. Posłuszny rozkazom watykań-

skim propagował on ruch nacjonalistów ukraińskich już w okresie istnienia pierwszej republiki. Po powstaniu faszystowskiego państwa słowackiego, oskarżony oddał się na usługi księdza Tiso i jego protektorów hitlerowskich. Biskup Gojdicz zzywał wówczas duchowieńców swej diecezji, by zgłaszali się na stanowiska proboszczów na ziemiach Ukrainy radzieckiej, okupowanych przez Niemców. Ponadto oskarżony, jak sam przyznaje, uprawiał działalność szpiegowską przeciwko ZSRR i Polsce oraz przeciwko Czechosłowacji.

18 stycznia posiedzenie Sejmu RP

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 18 stycznia 1951 r. o godz. 10-tej.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Władysław Kowalski

W rocznicę zamordowania Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

klasę robotniczą do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Po kilku latach ofiarnej pracy w polskim ruchu robotniczym, prześladowana i tropiona przez policję carską wyjeżdża do Niemiec, gdzie staje się jednym z najaktywniejszych bojowników lewego skrzydła socjaldemokracji.

Ale przez cały czas utrzymuje najsłabszy kontakt z polskim ruchem robotniczym, na odgłos zaś rewolucji w 1905 r. odrazu wraca do ojczyzny. Kieruje walką jaką prowadził polski proletariatus w sojuszu z proletariatem rosyjskim przeciwko znieważonemu caratowi. Jest motorem wielkich strajków robotniczych i demonstracji, niezmordowanie mobilizuje masy do rewolucji, organizuje prasę SDKPiL, która dzięki niej ukazuje się regularnie, pisze wznowienia, ulotki. Widzieliśmy ją na najbardziej odpowiedzialnych i niebezpiecznych pozycjach walki; jej plomienisty duch zapala i prowadzi. WSZYSTKIE SIŁY DLA REWOLUCJI, DLA ZWYCIESTWA — TO BYŁO JEJ HASŁO.

W dwa lata później widzieliśmy ją na kongresie socjalistycznym w Sztutgarcie, gdzie jako delegatka SDKPiL gorąco popiera wystąpienie Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, wskazując drogę walki mas ludowych z niebezpieczeństwem wojny imperialistycznej.

Róża Luksemburg widzi narastające niebezpieczeństwo reakcji imperialistycznej. Zdaje sobie sprawę, że pravicowa socjaldemokracja zdradza ruch robotniczy. Z rewolucyjnym ogniem prowadzi ona walkę przeciwko tej prawicy, nie dochochł jednakże tak jak i cała ówczesna lewica niemiecka do zrozumienia konieczności ostatecznego organizacyjnego zerwania z oportunistami.

W ciągu całego tego okresu Róża Luksemburg ani na chwilę nie srywa łączności z ojczyzną. Piśze do rewolucyjnych wydawnictw polskich. Instruuje i wychowuje kadry SDKPiL w duchu marksizmu, w duchu walki z niebezpieczeństwem wojny, o rewolucyjne wyzwolenie klasy robotniczej w oparciu o naturalnego sojusznika, jakim jest proletariatus Rosji. Z całą energią przeciwstawia się knowaniom pilsudczyzny i PPS, ujawnia ich służalczość wobec burżuazji i zdradę interesów polskiej klasy robotniczej.

Gdy w 1914 r. wybuchła wojna światowa, prawica socjaldemokratyczna jawnie przeszła na stronę swych rządów.

Jedynie partia bolszewików została wierna rewolucyjnemu internationalizmowi.

W tych ciężkich dniach dla ruchu robotniczego nieliczna tylko grupa lewicy socjaldemokratycznej z KAROLEM LIEBKNECHTEM, RÓŻĄ LUKSEMBURG, MEHRINGIEM i KLARĄ ZETKIN na czele, mimo, że nie wyzyla się do końca swych biednych poglądów, rozpoczyna w tzw. ZWIĄZKU SPARTAKUSA rewolucyjną walkę przeciwko wojnie imperialistycznej.

Do walki tej stają najlepsi synowie ludu niemieckiego. Karol Liebknecht organizuje wielkie wystąpienie proletariatus niemieckiego przeciwko wojnie. W okopach i na tyłach, w kraju i na emigracji gromadzi siły rewolucyjne i antywojenne dziesiątki tysięcy Niemców. Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck.

Spartakusowcy stanęli też na czele rewolucyjnych mas proletariatus niemieckiego w rewolucji 1918 r. Obok Karola Liebknechta, rewolucyjnymi działaniami robotników niemieckich kieruje wówczas Róża Luksemburg. Bierze ona udział w organizowaniu Komunistycznej Partii Niemiec wraz z Karolem Liebknechtem i obecnym prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Wilhelmem Pieckiem, wchodzi w skład jej Komitetu Centralnego.

Rozzuchwalona słabością all rewolucyjnych w ówczesnych Niemczech i uzbrojona przez rady angielski i francuski do krwawej rozprawy ze swym ludem kontrewolucja postanawia uderzyć awangardę postępu niemieckiego w samo serce. 15 stycznia 1919 r. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostali zamordowani w berlińskim ZOO.

32 lata minęły od owego dnia. W Polsce buduje się dzięki Związkowi Radzieckiemu socjalizm, o który całe swe życie walczyła Róża Luksemburg. We Wschodnich Niemczech, dzięki Związkowi Radzieckiemu obalona została władza monarchistów i junkrów, przeciwko której walczyli bohaterzy rewolucji socjalistycznej — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Toczy się walka o pokój i demokratyzację przez budowę całych Niemiec, którą kieruje towarzysze broni Karola Liebknechta — Wilhelm Pieck. Braterska współpraca polskich i niemieckich bojowników przeciwko imperializmowi, której wcieleniem byli Róża Luksemburg i Julian Marchlewski ożywia dziś oba nasze państwa: Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną we wspólnej naszej walce przeciwko odbudowie imperializmu i militarystyce niemieckiego, o pokój i współpracę narodów.

Nad grobem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg obłąła się w hołdzie sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Socjalistycznej Partii Jedności oraz Komunistycznej Partii Niemiec. Chyłą się w hołdzie sztandary Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Coraz więcej podarków dla dzieci koreańskich składa społeczność woj. koszalińskiego

W akcji pomocy ofiarom barbarzyńców imperialistycznych biorą udział księża katolicy

Trójki zbórkowe, w których skład wchodziły wdowy i sieroty po żołnierzach poległych w ostatniej wojnie światowej, inwalidzi wojenni oraz młodzież ZMP-owska, mogą się już poszczycić poważnymi sukcesami.

W akcji zbórkowej na wyróżnienie zasługują trójki z Koszalina, które od chwili rozpoczęcia akcji zebrały około 1000 podarków od ludności miasta w postaci ciepłej odzieży, bielizny, buclików i produktów żywnościowych. Na specjalne wyróżnienie zasługuje trójka, w skład której wchodzi ob. Firek, Gulczyński i Pietruszka.

W Słupsku w akcji zbórkowej bierze udział 125 „trójek pokoju”, w skład których wchodzi 51 kobiet. Trójki te już od kilku dni zbierają podarki od słupskiego społeczeństwa. Mieszkańcy Słupska bardzo przychylnie odnoszą się do akcji zbórkowej ofiarowując dla dzieci koreańskich wiele cennych podarków w postaci ubrań, obuwia i artykułów żywnościowych.

Trójki pokoju zbierające podarki dla dzieci koreańskich spotkały się z serdecznym przyjęciem ze strony mieszkańców wsi i miast naszego województwa. We wszystkich powiatach, miastach, gromadach, zespołach PGR, spółdzielniach produkcyjnych, mieszkańcy składają na ręce trójek podarki w postaci: ubrań, bielizny, obuwia oraz produktów żywnościowych.

Do dnia jedenastego bm. trójki zebrały 600 podarków od społeczeństwa Słupska.

W akcji zbórkowej na terenie miasta Słupska na wyróżnienie zasługuje trójka, w której skład wchodzi ob. ob. Józefa Fuki, Janina Rutkowska i Mikołaj Susław. Trójka ta zebrała od ludności 70 podarków.

Trójki pracują z wielkim oddaniem i poświęceniem. Ob. Jadwiga Rumińska oraz ob. Michał Dyc zrezygnowali ze swych urlopów wycieczkowych poświęcając czas przeznaczony na odpoczynek na zbórkę podarków.

Wiele darów dla dzieci koreańskich ofiarowały słupskie zakłady pracy. Spółdziel-

nia Pracy „Słuplanka” wykonała i ofiarowała dla sierot koreańskich 20 ubrań i 50 sukieneczek. Podobne dary złożyła spółdzielnia inwalidów, która ofiarowała 10 ubrań oraz 10 par rajtuzów dziecięcych.

Uczennice szkoły podstawowej w Wołczy (powiat miasteczki) postanowiły zebrać w domach wełnę i podczas zajęć praktycznych w szkole wykonać dla swoich kolegów i koleżanek w Koreai.

W PGR Tursko (pow. miasteczki) samorzutnie przeprowadzono zbórkę zbierając 42 podarki od miejscowej ludności.

Społeczność powiatu złotowskiego składa na ręce trójek różnorodne podarki, najczęściej w postaci odzieży. Wdowa po poległym w ostatniej wojnie światowej żołnierzu, ob. Błażejewska ofiarowała dla dzieci koreańskich 10 sukieneczek. Ob. Błażejewska jest gospodynią na jednohektarowym gospodarstwie.

W akcji zbórkowej dla sierot koreańskich biorą udział liczni księża. Księża w niektórych miejscowościach w województwie koszalińskim nawołują z ambon do składania darów dla dzieci koreańskich, lub też przeprowadzają akcje uświadamiające wśród okolicznych mieszkańców. Ksiądz Samachowski z parafii Zakrzewo (pow. złotowski) objechał wszystkie okoliczne wioski nawołując wiernych

do niesienia pomocy dzieciom koreańskim. — Ksiądz Koryjecki z Miastka również przyłączył się do akcji, zbierając wraz z trójkami podarki od społeczeństwa miasteczkiego.

Akcja zbórkowa jest w pełnym toku. Do wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju napływają co chwila meldunki o coraz to nowych darach dla dzieci koreańskich, składanych przez społeczeństwo województwa koszalińskiego. (Kpr.)

Dlaczego Państwowa Roszarnia Lnu w Lęborku nie odpowiada na słuszne pretensje plantatora?

Państwowa Roszarnia Lnu w Lęborku zbyt mało troszczy się o plantatorów lnu z pow. słupskiego co może wpłynąć ujemnie na przebieg kontraktacji w roku bieżącym. Świadczy o tym następujący fakt. Ob. Krajnik, młody chłop z gromady Budowo (pow. słupski), dostarczył w roku ub. przedterminowo len do punktu skupu. Należność za dostarczony len miał otrzymać pocztą. Roszarnia Lnu w Lęborku niezbyt jednak śpieszyła się z przesłaniem należności w sumie 11.000 zł. (wg starej waluty). Nadszedł dzień zmiany wartości pieniądza i ob. Krajnik zamiast

Na listowno interwencje ob. Krajnika Państwowa Roszarnia Lnu w Lęborku nie rzuciła nawet odpowiedzi, a przeciw zarządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. przewidujące wypłacanie należności w stosunku do 100 zł. starej — 3 zł. nowej. Dlaczego więc Państwowa Roszarnia Lnu w Lęborku nie wypełnia uchwał Rady Ministrów i krzywdzi nialorodnego chłopca ob. Krajnika?

A. P.
korespondent ze Słupska.

Lepiej rozmieścić i zaopatrywać szczecińskie placówki handlu uspołecznionego

Spółdzielnia Spożywców „Robotnik” w Szczecinku jest obok PDT głównym i niemal wyłącznym dystrybutorem towarów w mieście. Jednakże trudno powiedzieć, by ta placówka handlu uspołecznionego zadawalażąc zaspakajała potrzeby naszego miasta. Przede wszystkim samo rozplanowanie sklepów jest niewłaściwe. Tak np. u zbiegu ulic Gen. Świerczewskiego, Żukowa i Obrońców Stalingradu spółdzielnia prowadzi dwa sklepy spożywczo - kolonialne, podczas gdy w innych dzielnicach miasta sklepów tych brak. Czy więc nie było by rozsądniej zlikwidować lub przenieść jeden z tych sklepów i uruchomić w zamian sklep z obuwiem, artykułami tekstylnymi i konfekcją?

Nie jest to jedyny przykład braku inicjatywy Zarządu „Robotnika” w Szczecinku. Tak np. w latach ubiegłych przy wielu skrzyżowaniach ulic znajdowały się kioski z czasopismami. Przy jednej z najdłuższych ulic w Szczecinku, a mianowicie przy ul. Gen. Świerczewskiego u zbiegu ul. Kamiennej od dwóch lat stoi nieczynny, murowany kiosk. A przecież kiosk ten można by uruchomić małym nakładem kosztów i ludzie pracy nie musieliby po gazetę, książkę, piwo czy papierosy wędrować kilometrami do odległego dworca kolejowego bądź na ul. Stalina.

Jeśli jeszcze wziąć pod uwagę, że przy ulicy Świerczewskiego jest tylko jeden sklep spożywczy i że cała mieszczańska się w pobliżu robotnicza dzielnica obsługiwana jest tylko przez ten jeden sklep, tym jaskrawszym staje się fakt braku troski zarządu spółdzielni o należyty rozwój i rozmieszczenie swych placówek na terenie miasta.

Zarząd spółdzielni nie dba również o należyte zaopatrzenie swych sklepów w wystarczającą ilość i różnorodny asortyment towarów. W sklepach „Robotnika” w Szczecinku brak często artykułów, których w innych miastach nasze województwa jest pod dostatkiem. Takie artykuły pierwszej potrzeby, jak konserwy rybne, towary kolonialne, pieczywo oraz wiele innych albo ukazują się w sklepach „Robotnika” od razu w dużych ilościach, albo ich wcale nie ma. Brak więc równomierności w zaopatrzeniu sklepów „Robotnika”.

Świadczy to o tym, że kierownictwo „Robotnika” w Szczecinku nie dość wnikliwie bada potrzeby rynku, nie dba o należyte rozmieszczenie placówek handlowych, a placówki te grupuje w centrum miasta.

Zle również przedstawia się zaopatrzenie PDT w Szczecinku. Asortyment towarów jest tu bardzo ubogi. Brak w nim np. czapek zimowych, koszul męskich, gotowych ubrań, kravatów i obuwia damskiego, a więc artykułów, które nasz przemysł lekki produkuje w dostatecznej ilości.

Ten stan rzeczy w handlu uspołecznionym na terenie Szczecinka musi być jak najszybciej ulec zmianie na lepsze. Zaopatrzeniem Szczecińskiego PDT i sklepów Spółdzielni Sp. „Robotnik” winny zainteresować się MRN i PRN oraz zbadać wszystkie przyczyny, hamujące rozwój sieci sklepów na terenie miasta oraz ich należyte zaopatrzenie w bogaty i różnorodny asortyment towarów.

M. S.
korespondent ze Szczecinka

Uwaga uczniowie - kandydaci do zawodu nauczycielskiego!

W ciągu bieżącego miesiąca w województwie koszalińskim prowadzony jest werbunek kandydatów do zawodu nauczycielskiego spośród uczniów klas X i XI szkół ogólnokształcących oraz młodzieży pracującej, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej.

Kandydaci, uczniowie klas XI, którzy wykażą chęć do pracy w zawodzie nauczycielskim, będą się nadal uczyć w szkołach ogólnokształcących oraz uzupełniać swą wiedzę z przedmiotów pedagogicznych w liceach wieczorowych. Licea tego typu powstają w Słupsku, Bydowie, Świdwinie i Złotowie. Kandydaci zamieszcy zostaną przeniesieni do internatów w wymienionych miejscowościach, otoczeni opieką pedagogiczną oraz będą korzystali z pomocy materialnej. Po ukończeniu

XI klasy oprócz świadectwa maturalnego otrzymają prawo nauki w szkołach.

Uczniowie klas X, po uzyskaniu w czerwcu promocji do klas XI, przedją w okresie wakacji letnich 4-tygodniowe przeszkolenie zawodowe, tak, że z początkiem nowego roku szkolnego przystąpią do pracy w zawodzie nauczycielskim. Wiedzę swą będą uzupełniali w Komisjach Rejonowych.

Młodzież pracująca w zakładach pracy, w mieście, a w PGR na wsi, która ukończyła 18 rok życia i 7 do 10 klas szkoły ogólnokształcącej, ma możliwość zapisania się na 5-miesięczny kurs, dający pełne kwalifikacje do wykonywania zawodu nauczycielskiego. Po rozpoczęciu pracy młodzi nauczyciele będą mogli dokształcać się w Komisjach Rejonowych.

Kandydaci do zawodu nauczycielskiego mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie. Zgłoszenia przyjmują kierownictwa szkół oraz Wydziały Oświaty przy Prezydium Powiatowych Rad Narodowych.

MRN w Słupsku winna pomoc MHD!

Pół roku temu w Słupsku powstała dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego. Obecnie MHD, posiada już na terenie miasta Słupska i Ustki placówki wszystkich branż, które zaopatrują ludzi pracy w artykuły powszechnego użytku. Plan pracy na rok 1950 MHD wykonał już w dniu 21 grudnia ub. roku. Do 31 grudnia plan wykonano w 110 proc.

Wyniki te osiągnięto dzięki kolektywnej, wyciętej pracy wszystkich pracowników MHD, mimo że trzeba było nie raz pracować w trudnych warunkach.

Największą bolączką, która do dziś utrudnia pracę MHD, jest brak odpowiednich pomieszczeń dla biur dyrekcji, które są rozrzucone po całym mieście.

Sprawą przydzielenia odpowiedniego budynku dla MHD winna zainteresować się MRN, a na pewno i ta trudność została przełamana.

J. Kiedziński
korespondent ze Słupska

Ożywić pracę kulturalno - oświatową w zespole PGR Kozy

Administracja zespołu PGR Kozy (pow. słupski) nie docenia jeszcze znaczenia pracy kulturalno - oświatowej wśród pracowników zespołu.

Wiadomo przecież jakże korzyści przynosi dobrze zorganizowana praca świetlicowa na terenie PGR. Tam gdzie praca świetlicowa postawiona jest na odpowiednim poziomie, łatwiej wykonać zadania produkcyjne, można dzielić się doświadczeniami z codziennej pracy, urządzić odczyty, pogadanki, jest gdzie godziwie wypocząć po pracy i t.p.

Ale w zespole PGR Kozy świetlice nie spełniają swojej roli przede wszystkim dlatego, że w wielu gospodarstwach świecą one pustkami.

Np. w gospodarstwie Karwin nie ma żadnego sprzętu świetlicowego, sala jest pusta, nieogrzewana.

Podobnie wygląda świetlica w Czarnolesiu i innych gospodarstwach zespołu.

Nikt nie zainteresował się również tym, by zaprenumerować codzienną prasę, nie mówiąc już o tygodnikach czy innych czasopismach.

Prasa partyjna zaprenumerowana w kilkunastu egzemplarzach dostarczana jest do zespołu z 4 lub 5 dniowym opóźnieniem.

Tymczasem za rok ubiegły administracja zespołu nie wykorzystwała nawet połowy funduszy przeznaczonych na ak-

cję kulturalno - oświatową. Jest wprawdzie instruktor, który winien dbać o te wszystkie sprawy, ale dotychczas bardzo mało on dokonał dla podniesienia kultury i oświaty w zespole.

Ale przecież tą sprawą winna zainteresować się również organizacja partyjna i rolna rada zakładowa i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Gabriela Jędrzejczak,
Zenon Rożek, S. Górski
korespondenci z PGR Kozy pow. Słupsk

Skończyć z biurokracją w ZLP w Słupsku!

Od dnia 1 stycznia br. czynną są na terenie Słupska trzy oddziały Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, wojewódzki, powiatowy i miejski.

Gdy przychodzi jakieś pismo, trudno rozstrzygnąć któremu oddziałowi przesłać je do załatwienia, tym bardziej, że żaden oddział nie chce pism przyjmować, twierdząc: „to nie do nas, to dla miejskiego”. W oddziale miejskim mówią znów: „to nie do nas, do powiatowego” itd.

Wędruje więc podanie z wydziału do wydziału, z oddziału wojewódzkiego do powiatowego itd., itd. Czasem wędrowki takie trwają trzy dni, a czasem i dłużej.

Tymczasem ludzie potrzebujący pomocy lekarskiej, czy porady, czekają aż ich podanie trafi z rąk biurokraty do jakiegoś sumiennego pracownika, który zdaje sobie sprawę

z tego, że za papierkami wpływającymi do ZLP kryją się żywi ludzie, czekający na pomoc lekarską.

Czas już skończyć z biurokratycznym stosunkiem do ludzi pracy. Dyrekcja Woj. Oddziału ZLP winna wniknąć w te niedociągnięcia i postarać się o usunięcie ich w najbliższym czasie.

Z. S.
korespondent ze Słupska

CZYTELNICY piszą

Pod rozważę Dyrekcji PKS w Koszalinie

Pasażerowie oczekujący w dniu 19.12. ub. r. na przystanku w Koszalinie z radością powitali autobus mający ich zanieść do Mielnia. Ponieważ w tym dniu dokuczało przenikliwe zimno, darowali mu nawet półgodzinne spóźnienie, byleby jak najprędzej znaleźli się w wozie. Próżne były jednak ich nadzieje. Akurat w tym dniu konduktorka uparła się kontrolować bilety przed wpuszczeniem pasażerów do autobusu. Zziębnięci ludzie nie przygotowani do szukania biletów na zimnie prosili, by wykonała tę czynność wewnątrz wozu, (jak to zwykle czyni). Ale konduktorka była nieubłagana i nie wpuszcila nikogo zanim nie sprawdzila biletu ostatniego pasażera. Nie wia domo też czy z racji swej przewagi, czy też z innych względów używała w czasie swej czynności niezbyt miłych wyrażen.

A teraz o drugiej bolączce ludzi, korzystających z usług PKS. Pasażer jest obowiązany wykupić bilet w kasie autobusowej. W przeciwnym wypadku płaci bilet z dopłatą tzw. manipulacyjną w kwocie 1 zł. 80 gr. Byłoby wszystko w porządku, gdyby autobusy zatrzymywały się przed stacją autobusową i gdy by na dworcu kolejowym umieszczono tablicę rozkładu jazdy autobusów i informację, wskazującą gdzie mieści się kasa autobusowa. Trudno bowiem wymagać od pasażera,

który po raz pierwszy znalazł się w Koszalinie, ażeby wiedział, że około 250 mtr. od dworca jest kasa autobusowa.

Autobusy zatrzymują się przed dworcem kolejowym, jedne z prawej, inne z lewej jego strony, skutkiem tego często się widzi pasażerów biegnących tam i z powrotem. Niewiadomo bowiem skąd autobus wyjedzie.

ROMUALD KOSACZ
Koszalin

Mamy nadzieję, że tych kilka uwag zrozumie należycie Dyrekcja PKS w Koszalinie.

PYTAMY DLACZEGO...

„Nadleśnictwo Tychowo w tak biurokratyczny i bezduszny sposób zabroniło rodzinom robotników w Leśnictwie Tyczewo utrzymywać większą niż przewiduje umowa zbiorowa ilość żywego inwentarza — skoro warunki mieszkowe (duża ilość łąk) nie tylko sprzyjają hodowli inwentarza, ale podnoszą dobrobyt robotników i przyczyniają się do likwidacji znajdujących się tam ugorów?

„Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów w Szczecinie pozabawiła mieszkańców Słupska możności obejrzenia doskonałego filmu produkcji NRD pt. „Brunatna pajęczyna” — przysyłając do Słupska ten film tylko na jeden dzień i w dodatku bez żadnych plakatów propagujących film ten?



Kino POLONIA ul. Grunwaldzka „Brunatna pajęczyna” — przed. niem. Początek seansu: 16, 18, 20 W niedzielę i święta o godz. 14; 16; 18; 20

Muzeum w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53, otwarte od sierpnia do 12—17, w niedzielę i święta — 12—20.

Ważniejsze telefony
Miejscowa Obywatelska 537
Straż Pożarna 333

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja:
Szczecin Al. Wojska Polskiego 29
Oddział Redakcji w Koszalinie
ul. Szymerskiego 15, telefon 361
Kierownik PPK „Ruch”
Konto PKO dla prenumeratorki
Kładowej X-13770, dla pocztowej
X-300.

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo ZSRR

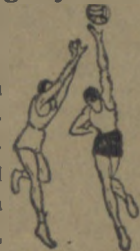


W wielu miastach radzieckich odbywają się obecnie rozgrywki hokejowe.

Po zaciętych walkach o mistrzostwo ZSRR w hokeju rozgrywek weszło 16 najlepszych drużyn. Za kilka dni rozpoczyna się spotkania, które wyłonią mistrza ZSRR na rok 1951.

Spotkania eliminacyjne odbywały się w dwóch grupach: w Archangielsku i Kazaniu. W Archangielsku szczególne zainteresowanie wzbudziło spotkanie mistrzowskiej drużyny Świerdłowskiego Domu Oficera z zesłorocznym obrońcą pucharu ZSRR — Dynamem Moskwa. Zwyciężyli hokeiści moskiewscy 5:0.

Zwycięstwo koszykarzy radzieckich w Szanghaju



Koszykarze radzieccy w dalszym ciągu swych występów w Chinach rozegrali kilka spotkań w Szanghaju, odnosząc wysokie zwycięstwa.

W meczu z reprezentacją akademicką miasta, drużyna ZSRR zwyciężyła 65:45, zespół robotników zakładów przemysłowego gumowego pokonali koszykarze radzieccy 83:35, a reprezentację związków zawodowych Szanghaju 103:21.

GŁOS sportowy

0 mistrzostwo A - klasy koszalińskiej

Gwardia (Słupsk) — Gwardia (Koszalin) 14 : 6

W rozegranym wczoraj meczu pięściarskim między rocznym mistrzem okręgu A-Klasy Gwardią Koszalin, a Gwardią Słupsk wysoki zwycięstwo odniosła drużyna słupska w stosunku 14:6. Spotkanie to było pierwszym w województwie koszalińskim meczem stoczonym w 10-ciu wazach.

W spotkaniu tym rozegrano kilka starć na dobrym poziomie walk, w których uzyskano następujące wyniki: (nieślęlarze Gwardii Słupsk na pierwszym miejscu).

W WADZE MUSZEJ Koszalin oddał punkty walkowerem. W KOGUCIEJ Niemczyk wysoko przegrał na punkty z dobrym Piwońskim. W PIORKOWEJ Czarnecki, po chaotycznej i krwawej walce uległ na punkty Graczykowi II. W LEKKIEJ Zakrzewski w drugiej minucie walki przegrał przez ko z Koscielim. W LEKKO - POŚREDNIEJ Szulc znokautował w II rundzie Lička. Co do wyniku w spotkaniu tym mamy zastrzeżenia, gdyż decydujący cios Szulca był nieprawidłowy. W WADZE POŚREDNIEJ najlepszy zawodnik meczu obok Piwońskiego Rynkowski wygrał wysoko na punkty ze słabym kondycyjnie Patryszem. W LEKKO-SREDNIEJ, dobry technicznie Żurawicz, wygrał przez dyskwalifikację na początku II r. z M rzewskim, w ŚREDNIEJ Laskutowicz, prowadzący przez dwie run-

dy, poddał się w trzecim starciu Niedźwiedzieckiemu. W WADZE POŁCIEŹKIEJ dobry technicznie Łysiak odniósł rewanżowe zwycięstwo nad Kubasiewiczem. I w ostatniej walce dnia w WADZE CIĘŻKIEJ Macierzonek odniósł zwycięstwo przez dyskwalifikację Liłbińskiego w II r. W meczu tym wyróżnili się: Piwoński, Rynkowski, Łysiak i Kosicki. Widzów około 2 tys.

**Kolejarz Szczecin
Kolejarz Stargard
18 : 2**

W Szczecinie o mistrzostwo A-Klasy okręgu szczecińskiego Kolejarz Szczecin odniósł wysokie zwycięstwo nad Kolejarzem Stargard w stosunku 18:2.

Sportowcy krakowscy organizują brygady produkcyjne

Stając do walki o przedterminowe wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego sportowcy Krakowa i województwa organizują specjalne brygady produkcyjne i podwyższają normy wydajności pracy. Z inicjatywy jednego z wyróżniających się sportowców, członków koła PMT przy ZS Spółnia R. Szwablika członkowie koła Monopolu Tytoniowym w Krakowie zorganizowali sportowy zespół produkcyjny, który pracując przy maszynie do pakowania „Is-

Ogólnopolska wystawa gazetek ściennych o sporcie radzieckim

W dniu 12 bm. w Młodzieżowym Domu Kultury w Warszawie otwarto ogólnopolską wystawę gazetek ściennych o sporcie radzieckim.

Otwierając wystawę, sekretarz GKKF Skrzypek stwierdził, że jest ona wyrazem serdecznych i braterskich uczuć sportowców polskich dla sportowców radzieckich. Bogata tematyka gazetek jest dowodem wielkiego zainteresowania się sportowców polskich, dynamicznym rozwojem kultury fizycznej w ZSRR.

Na wystawie znalazły się wyróżnione drogą konkursów 52 gazetki z całego kraju. Ogółem ponad 1400 gazetek ściennych o sporcie radzieckim zgłosiły do konkursów wojewódzkich, które odbyły się

w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, koła sportowe przy zakładach pracy, kluby, szkolne koła sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe. Najlepsze z gazetek znalazły się właśnie na wystawie. Na zakończenie wystawy w dniu 24 stycznia odbędzie się konkurs, który wyłoni najlepszą gazetkę w kraju.

Udany występ pięściarza WŁOKNIARZA (Złocieniec)



Pierwsze zawody bokserkie, zorganizowane przez ZKS „Włókniarz” w Złocieniu, wywołały duże zainteresowanie miejscowego społeczeństwa. Przez ring przewinęło się 16 młodych, dobrze przygotowanych kondycyjnie i technicznie zawodników. Dobre przygotowanie pięściarzy do zawodów zawodniczych należy trenerowi sekcji bokserkiej „Włókniarza” b. mistrzowi Polski — Koziolkowi.

interesowanie miejscowego społeczeństwa. Przez ring przewinęło się 16 młodych, dobrze przygotowanych kondycyjnie i technicznie zawodników. Dobre przygotowanie pięściarzy do zawodów zawodniczych należy trenerowi sekcji bokserkiej „Włókniarza” b. mistrzowi Polski — Koziolkowi.

300 chłopców i dziewcząt rozpocznie szkolenie żeglarskie



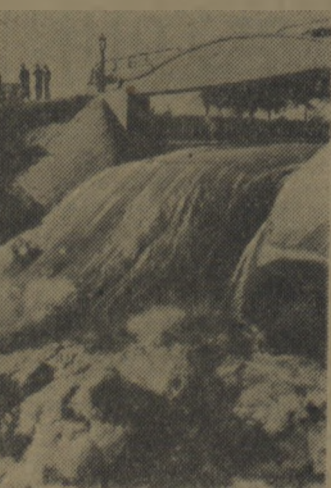
Ze względu na dużą liczbę kandydatów, nauka będzie się odbywała w 6 zespołach, po 4 godziny tygodniowo.

Odpowiednio dobrani wykładowcy zapoznają młodzież z podstawami sportu żeglarskiego w Polsce Ludowej. Chłopcy i dziewczęta przejdą również kurs pływania na krytym basenie.

Realizacja tego kursu przyczyni się z pewnością do dalszego rozwoju naszego żeglarsstwa.

MIĘDZYNARODOWE zawody narciarskie w Tatrzańskiej Łomnicy odwołane

Według informacji otrzymanych przez GKKF od Urzędu W. F. i Sportu Czechosłowacji projektowane w Tatrzańskiej Łomnicy w dniach 14—18 lutego międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentacji ZSRR, Polski, Rumunii, Węgier, NRD i fińskiego, robotniczego związku sportowego TUL zostały odwołane.



Na Wielkim Kaale Fermańskim im. Stalina. Na zdjęciu: wzburzona woda przepływa przepustą Nr 2.

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI Str. 39

— Powinieneś być sto razy czujniejszy niż na kontynencie — nie trzeba ci tłumaczyć dlaczego. Kiedy będzie ci ciężko, nie będziesz mógł przyjść do komitetu obwodowego po radę: jesteśmy daleko. Przed tobą będzie tylko Ocean Spokojny, za tobą Morze Ochockie, a obok ciebie obce państwo, niedawny wróg...

— Za mną będzie nie tylko Morze Ochockie — odpowiada Astachow — za mną będziecie wy, komitet obwodowy, cały kraj.

— Słusznie — przytakuje Rusanow — ale będziesz się musiał radzić nas na odległość.

— Przez radio?

— Przez radio również. Ale nie chodzi tylko o środki łączności. Chodzi o umiejętność, o zdolność wyczuwania woli kraju nawet na odległość. Słuchaj, bracie, przypało ci w udziale wielkie szczęście.

...Jest już głęboka noc... Z gabinetu Rusanowa wychodził przyszyty sekretarz komitetu rejonowego na Wyspach Kurylskich, młody człowiek w mundurze wojskowym. Przechodził mimo pomocnika Rusanowa zatroskany, spiesznym krokiem... Jego usta są silnie zacisnięte. Ma otwartą, pociągającą i bardzo młodą twarz, ale jego oczy — jak gdyby widziały już wiele — patrzą z uwagą i spokojem, staczają je ledwie dostrzegalne zmarszczki.

...Za godzinę lub dwie popłynie burzliwym Morzem Ochockim, wypłynie na Ocean Spokojny i wylądaje na Wyspach Kurylskich, gdzie będzie budował życie radzieckie.

A sekretarz komitetu obwodowego wciąż siedzi przy swoim biurku...

Dzisiejszy dzień zapowiadał się ciężko...

Zaledwie Rusanow przyjechał z portu, zawiadomiono go, że w terenie zapalił się las. Jednocześnie przyniesiono depeszę radiową: Pietronawłowski z Kamczatki prosi o sprawdzenie czy do sachalińskich portów nie zawinął łowca wielorybów — już dwie doby nie ma żadnych wiadomości. Potem przysłało drugą depeszę radiową, że w cieśninie Tatarskiej ukazały się ławice śledzi. Był to dziwny wypadek, śledzie zawsze płynęły na wosnę. Rusanow poprosił o wiadomości meteorologiczne. Spodziewano się sztormu. Oznaczało to, że burza porzywa sieć i niewody i naza jutrz cały brzeg pokryty będzie martwymi rybami.

Rusanow wezwał swego zastępcę, specjalistę w przemyśle rybnym: trzeba było się spieszyć i złowić śledzie przed sztormem.

Str. 40 U NAS JUŻ ŚWITA

Po godzinie ze stacji meteorologicznej przyniesiono komunikat uprzedzający o sztormie. Po godzinie komunikat został zmieniony. Potem zawiadomiono, że siła wiatru nie przekracza pięciu stopni więc to jeszcze nie sztorm. Śledź wytrzyma.

Kierownik propagandy przyniósł plan pracy pierwszych szkół politycznych. Po omówieniu planu, przeszli do sprawy zorganizowania miejscowej prasy. Potem studiowali restawienie wydobywania ropy naftowej. Poziom był ten sam co wczoraj.

Ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła wczoraj na morze w poszukiwaniu rybaków uniesionych daleko przez wiatr, meldowała: „Odnaleźliśmy wszystkich, wracamy do domu”.

Z kontynentu przyjechał wykładowca z zagadnień sytuacji międzynarodowej. Rusanow rozmawiał z nim przeszło godzinę.

Dzwonił kierownik ekspedycji geograficznej Wschodniego Oddziału Akademii Nauk. Przyjechali nowi ludzie: Doronin, Astachow...

Grzegorz Piotrowicz Rusanow przyjechał na Sachalin w końcu trzeciego dziesięciolecia. Przedtem pracował przy budowie Komsomolska nad Amurem, dokąd go skierowano z Chabarowska w związku z mobilizacją partyjną. Kiedy przyjechał, na brzegu rzeki nie było nic, nawet brezentowych namiotów — przywiózł je ten sam parowiec, którym przyjechał Rusanow. Rozpoczął pracę nad brzegiem Amuru jako jeden ze zwykłych budowniczych, a skończył ją na stanowisku przewodniczącego rady miejskiej.

Na Sachalin Rusanow przyjechał wtedy, gdy wyspę dzieliła jeszcze dwie części granica — biegnąca po pięćdziesiątym równoleżniku szeroki wyrob w tajdze.

Wojewódzkim miastem Północnego Sachalinu było wówczas miasto Aleksandrowsk, leżące na płaskowzgórzu odległym o dwa kilometry od cieśniny Tatarskiej.

Pierwsze zetknięcie z obwodem zdumiało Rusanowa. Dowiedział się, że jeszcze w roku 1925, gdy po pięciu latach okupacji japońskiej Północny Sachalin wrócił do Związku Radzieckiego, był to bezludny i pusty, pozbawiony wszelkiego przemysłu kraj. Zamieszkuje go ludność licząca najwyższej dziesięć tysięcy, z czego jedna trzecia składała się z Głaków, Tunguzów i Oroczanów. W swojej stopie życiowej pozostawali oni o całe tysiąclecia w tyle za narodami ZSRR.

(Dalszy ciąg nastąpi)